

TEATR NARODOWY



*Albo królicza nora była tak bardzo głęboka,
albo może Alicja opadała tak powoli, bo lecąc
w dół, miała masę czasu, żeby się rozejrzeć
i pomyśleć.*

Lewis Carroll, „Alicja w Krainie Czarów”



*Chociaż zimy za częste,
Choć wytarło się serce,
Piosenka, piosenka.
Chociaż wpadam w kłopoty
I w tęsknoty-trzepoty.
Piosenka, jednak piosenka.
Mimo wszystko piosenka,
Taka mała nadzieja,
Nadziejka.*

Sławomir Narloch, „Nadziejka”, piosenka z przedstawienia

Alicja tu i ówdzie, czyli heavymetalowy kadryl z homarami

Najbardziej wyjątkowa para awangardy artystycznej, filmowcy, plastycy i pisarze Franciszka i Stefan Themersonowie przetłumaczyli tytuł słynnego wiersza *Jabberwocky* z powieści *Po drugiej stronie lustra* jako Gaberbocchus i tak nazwali swoje wydawnictwo w Londynie (1948). Franciszka przygotowała ilustracje do wydania *Po drugiej stronie lustra i co tam Alicja znalazła*.

Lekarz stwierdza zespół Alicji w Krainie Czarów (nazwany tak w 1955 r.), gdy pacjent zgłasza: omamy wzrokowe (błyski, czarne plamy), zaburzenia w postrzeganiu (przedmioty wydają się zniekształcone, mniejsze lub ogromne, części ciała lub całe ciało wydają się mieć nierzeczywiste wymiary), inną niż zwykle percepcję upływu czasu, odbiór dźwięków jako głośniejszych i agresywnych, a gładkich powierzchni jako pofałdowanych i ostrych, odczuwanie pochylecia lub chwiania się mimo wyprostowanej postawy, wrażenie obserwowania siebie z zewnątrz, niepokój, zagubienie.

The Beatles uwielbiali Alicję... – piosenka *Helter Skelter* (1968) Paula McCartneya, pionierska wobec heavy metalu, wykazuje podobieństwo do *Kadryla z homarami*, wiersza z 10 rozdziału *Alicji w Krainie Czarów*. Kolaż na okładce *Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band* (1967) zawiera m.in. zdjęcie Lewisa Carrolla.

Hipoteza Czerwonej Królowej (1973) biologa Leigh Van Valena – najistotniejszy czynnik zmian ewolucyjnych to „wyścig zbrojeń”, silna konkurencja między gatunkami – np. drapieżniki są coraz szybsze, ponieważ zwierzęta, na które polują, stają się sprawniejsze itd. Na szachownicy Alicja biegła co sił w nogach na ósmy kwadrat, lecz nie opuszczała drugiego. „Bo tu, jak widzisz, trzeba biec tak szybko, jak się potrafi, żeby zostać w tym samym miejscu. Jeżeli chce się znaleźć w innym miejscu, trzeba biec co najmniej dwa razy szybciej” (tłum. M. Słomczyński).

W jednym z najlepszych horrorów wszech czasów, *Lśnieniu* (1977), Stephen King dał odpowiedź na absurdalną zagadkę Szalonego Kapelusznika: „Why is a raven like a writing desk?” (Dlaczego kruk jest jak biurko?) – „The *higher* the fewer, of course! Have another cup of tea!” (Im wyżej, tym mniej, oczywiście! Kolejna filiżanka herbaty!).

Więcej w programie przedstawienia!

Kolaże autorstwa **Adrianny Gołębiewskiej** – scenografki, autorki kolaży, fotografii, obiektów rzeźbiarskich, utworów wideo oraz instalacji multimedialnych; absolwentki Wydziału Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (2015) i Wydziału Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (2017).